

Małgorzata Krzysztofik

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Instytut Filologii Polskiej

ul. Świętokrzyska 15, 25–406 Kielce, Polska

E-mail: krzysztofik@ujk.edu.pl

Zainteresowania naukowe: literatura i kultura staropolska, kategorie kultury w literaturze (czas, przestrzeń, ciało), tradycja biblijna w literaturze polskiej, antropologia literatury, teologia literatury

STAROPOLSKI DYSKURS O SACRUM I PROFANUM W PORADNIKU MORALNO-RELIGIJNYM PT. TOBIASZ POBOŻNY I GOSPODARZ DOZORNY (1647)

Artykuł poświęcony jest interpretacji dyskursu o sacrum i profanum w anonimowym poradniku moralno-religijnym pt. „Tobiasz pobożny i gospodarz dozorny” (1647). Analiza ludzkiej codzienności w jej podstawowych aspektach, konfrontowana przez autora z Biblią sprawia, że starodruk stanowi przykład przenikania się w życiu codziennym doby staropolskiej dwóch sfer istnienia – sacrum oraz profanum. Z tego względu podejmuję następujące zagadnienia: wyodrębnienie tych aspektów rzeczywistości, które przynależą do sfery sacrum oraz tych, które są właściwe sferze profanum. Charakteryzuję zjawisko perswazyjnej sakralizacji codzienności, którego istotą jest nadawanie sakralnej wartości niesakralnym aspektom bytu oraz omawiam obecne w tekście sposoby wchodzenia w relację ze świętością. Obecna w Tobiaszu pobożnym perswazja, która ugruntowana została w religijnym dyskursie ontologicznym, ma w zamierzeniu autora sakralizować sferę profanum.

SŁOWA KLUCZOWE: sacrum, profanum, sakralizacja, dyskurs religijny, poradnik staropolski.

Wstęp

W 1647 roku w Krakowie został wydany poradnik moralno-religijny pt. *Tobiasz pobożny i gospodarz dozorny*. *Jaki ma być, jako się młodzi gospodarze w stanie małżeńskim sprawować, dziatki wychować, czeladkę rządzić mają. Na to dają się nauki z Pisma ś. ku pobożnemu życiu pożyteczne i każdemu barzo potrzebne. Znowu dla młodych gospodarzów wydany*¹. Utwór ma budowę dwudzielną. W pierwszej części anonimowy autor, najprawdopodobniej duchowny, o czym świadczy jego doskonała znajomość Pisma Świętego, zamieścił *Przedmowę do czytelnika* (k. 2v–4v nlb.) oraz przytoczył treść *Księgi Tobiasza* w przekładzie ks. Jakuba Wujka (s. 1–36). W drugiej, zatytułowanej *Gospodarz dozorny i świątobliwy, któremu nauka i powinność, jako się ma w stanie małżeńskim za-*

¹ Wszystkie cytaty będą pochodzić z tego wydania, dlatego zamieszczam przy nich jedynie numer strony.

chować, podaje z Pisma świętego (s. 37–111), dał wzorzec chrześcijańskiego małżeństwa. Parenetyczna przedmowa wyjaśnia cele, jakie stawiał przed sobą autor. Chciał pokazać czytelnikom przykład idealnego życia rodzinnego, poparty autorytetem Biblii. Wybór *Księgi Tobiasza* był w kontekście tego zamierzenia jak najbardziej trafny i uzasadniony – rodzina starego Tobiasza, jego syna również Tobiasza oraz synowej ukazana została jako ideał do naśladowania dla chrześcijańskich małżonków i rodziców.

Analiza dyskursu o ludzkiej codzienności w jej podstawowych aspektach (np. praca, spożywanie posiłków, sen itp.) uświadamia, że starodruk stanowi świetny przykład przenikania się w życiu codziennym doby staropolskiej dwóch sfer istnienia – *sacrum* oraz *profanum*. Perswazyjna funkcja utworu wiąże się z zaproszeniem czytelnika do poszukiwania głębi duchowej, do przeistaczania *profanum* w to, co święte, do nadawania najprostszych czynnościom życiowym dodatkowej wartości i wyższego sensu. W niniejszym artykule wyodrębniam te aspekty rzeczywistości, które w mentalności autora przynależą do sfery *sacrum* oraz te, które są właściwe sferze *profanum*. Analizuję zjawisko sakralizacji codzienności, którego istotą jest nadawanie sakralnej wartości niesakralnym aspektom bytu oraz omawiam obecne w tekście sposoby wchodzenia w relację ze świętością.

Sacrum i profanum w terminologii naukowej

Refleksja nad kategoriami *sacrum* i *profanum* obliuguje na wstępie do uściślenia definicji obu pojęć. Jak powszechnie wiadomo, wprowadził je do badań kulturoznawczych Mircea Eliade, który „oparł się na zasadniczej opozycji *sacrum – profanum* i uczynił ją narzędziem badania rzeczywistości” (Sawicki 1983: 13). W odniesieniu do objaśniania zjawisk zarówno kulturowych, jak i literackich, obie kategorie są nieprecyzyjne, dlatego budzą liczne wątpliwości naukowców. O *sacrum* Stefan Sawicki pisze: „Treść tego pojęcia jest więc uboga i niezbyt jasna, silnie związana ze zjawiskami religii pierwotnych, sprowadzająca się ostatecznie do przeżycia bliżej nie określonej tajemnicy” (Sawicki 1983: 13). Ze względu na liczne kontrowersje związane z rozumieniem obu pojęć, dla potrzeb niniejszego artykułu przyjmuję założenia następujące: przez sferę *sacrum* rozumiem będą, jak to zakładał Mircea Eliade, najważniejszy punkt orientacyjny kultury, źródło praw, w kontekście którego dokonuje się wartościowanie wszelkich zjawisk i przejawów bytu, trwałe, niezmienny punkt oparcia, strukturę porządkującą rzeczywistość, dającą poczucie sensu, bezpieczeństwa i trwania (Eliade 2008: 28). Sakralny aspekt rzeczywistości cechować ma: niedostępność, niecodziennność, trudność poznania, tajemniczość, niemożność pełnego zrozumienia, ale zarazem głębokie, intuicyjne przeżywanie powiązane z fascynacją. *Sacrum* to zarazem: „hasło wywoławcze dla różnorodnych elementów sakralnych, związanych bliżej z religijną postawą, z tym, co nadnaturalne” (Sawicki 1983: 14). Nie można go pojąć rozumem, można natomiast *sacrum* przeżywać i doświadczać na płaszczyźnie ponadracjonalnej. Kategorię *sacrum* Mircea Eliade odnosi do przestrzeni, czasu, przyrody, ludzkiej egzystencji itp., a za jej depozytariusza uważa religię.

Przeciwieństwem *sacrum* jest *profanum*, czyli sfera nie święta, niepoświęcona, świecka, opozycyjna wobec świętości, dostępna doświadczeniu ludzkiemu, codzienna, powszednia,

przyziemna. Oba te aspekty rzeczywistości, jako cechy zjawisk bądź rzeczy, mogą być zarówno immanentne, jak i warunkowe, bo substancjalnie przynależne relatywnie, mogą też transcendować na obszary będące w opozycji wobec nich. Głęboka analiza poszczególnych kategorii kultury (np. czasu, miejsca itp.) ujawnia niekonsekwencje oraz komplikacje związane z dwuwartościową optyką – to, co nieświęte, pod pewnymi warunkami uzyskuje charakter sakralny i *vice versa*, oczywiście z istotnymi wyjątkami, do których należy *sacrum sanctissimum*, niepodlegające jakiegokolwiek relatywizacji.

Sacrum i profanum w Tobiaszu pobożnym

Autor *Tobiasza pobożnego* przymiotnikiem ‘święty’ posługuje się często, stosując go w kontekście rozważań dotyczących: Boga, nieba, aniołów, słowa Bożego zawartego w Biblii, poszczególnych osób znanych z historii Kościoła, znaku krzyża oraz życia ludzkiego.

Starodruk prezentuje chrześcijański dyskurs o świętości, silnie zakorzeniony w kulturze XVII wieku. *Sacrum sanctissimum*, trwałym, niezależnym od niczego i nikogo, niepodlegającym żadnej władzy ani mocy, jest osobowy Bóg, stwórca nieba i ziemi oraz dawca moralnego ładu w świecie. Wobec Niego i dla Niego dokonuje się w utworze ogląd, a także etyczne wartościowanie wszelkich przejawów rzeczywistości makro- i mikrokosmicznej. Teologia *Tobiasza pobożnego* ukazuje jedność Trójcy Świętej – Ojca, Syna oraz Ducha. Utwór wymienia takie przymioty Boga, jak: wiekuistość („końca nigdy nie ma” s. 101), wszechmoc, sprawiedliwość, mądrość, miłosierdzie, hojność, łaskawość, pełnia poznania, wiedzy, szczęścia, piękna, chwały, dobroci (zob. s. 73, 101). „Król nad królami i Pan nad panami” (s. 104) istnieje poza stworzonym porządkiem, przewyższając go pod każdym względem. Nieporównywalny z niczym i nikim, inny, odrębny, objawia swą moc kreacyjną oraz miłość względem dzieła stworzenia. Jest pełen majestatu, godzien wszelkiej czci i chwały (‘najświętszy’, s. 94). Przenika byty widzialne i niewidzialne, ingerując bezpośrednio w ziemskie istnienie ludzi. Swoich wybranych za życia poddaje próbom, które oczyszczają ich z grzechów i zachowują od upadków (zob. s. 89). Ukazany jest jako Ojciec miłujący dzieci, lekarz uzdrawiający je z licznych niemocy, a zarazem surowy i sprawiedliwy Sędzia żywych i umarłych. Wyznacza miarę doświadczeń ludzkich, nigdy nie daje więcej ponad to, co człowiek jest w stanie przecierpieć oraz pomaga w znoszeniu przeciwności losu. Jest Bogiem wiernym, łaskawym „stworzycielem i odkupicielem wszego stworzenia” (s. 48).

Miłość Boga wobec ludzi najpełniej objawiła się w Jezusie Chrystusie, którego posłał dla zbawienia i odkupienia świata. Cud wcielenia, okrutna męka krzyżowa oraz śmierć Syna Bożego stanowią dowód bezgranicznego miłosierdzia Stwórcy, litującego się nad grzesznym stworzeniem:

Król niebieski, jedyny Syn Ojca wiecznego, Stworzyciel wszech rzeczy, dla zbawienia ludzkiego człowiekiem się stał, narodziwszy się z ubogiej i pokornej Panny, obcując z ludźmi we wszelakim ubóstwie, pokorze, cierpliwości, lutości i miłości (s. 98).

Kontemplacja męki Syna Bożego (zob. s. 98) objawia takie Jego przymioty, jak: głębia pokory, cierpliwość, posłuszeństwo woli Boga, miłość nieprzyjaciół i pragnienie zbawienia

wszystkich ludzi („Pan nasz Jezus Chrystus za wszystkich jest ukrzyżowan”, s. 97). Autor starodruku wspomina też lakonicznie o Duchu Świętym, który ukazany jest jako trzecia Osoba Boska, wiecznie królująca w komunii i miłości z Ojcem oraz Synem.

Sacrum Trójcy Świętej stanowi w utworze centrum dyskursu o świętości, ponieważ sakralizacja bytów stworzonych, w tym również człowieka, dokonać się może jedynie na drodze zbliżania się do Boga oraz naśladowania Jego przymiotów. Bóg w niepojęty, tajemniczy sposób wybiera ludzi, którzy dzięki Jego łasce stają się święci. Powołuje ich, prowadzi przez życie, ale oni sami muszą podjąć wysiłek odpowiedzi na Jego wezwanie.

Określenie ‘święty’ wielokrotnie pojawia się na kartach starodruku również w kontekście Biblii, którą autor doskonale zna i często cytuje, egzemplifikując swoje rozważania i nauki moralne. Biblia jest święta z tego względu, że objawia się w niej wiekuiste Słowo Boga, pełne odwiecznej mądrości, mocy, żywe, skuteczne, zdolne przemienić ludzkie serca. Kontemplacja Starego i Nowego Testamentu stanowi więc drogę do poznania Stwórcy oraz daje liczne wzory do wcielania w życie:

Nie dla czego inszego Pismo ś. nie tylko przykazania Boże i nauki zbawienne w sobie zamyka, ale też przykłady świętych ludzi i żywoty ich opisuje, jedno aby nam żywy wzór wszelakich cnót pokazało i ku świętemu a pobożnemu życiu na kształt ich pobudziło (*Przedmowa do czytelnika chrześcijańskiego*, k. 2r).

Anonimowy twórca wszystkie wskazówki dawane czytelnikom uzasadnia autorytetem biblijnym, co wielokrotnie przypomina, stosując zwroty: „I zaś mówią Pismo” (s. 90); „słuchajże, co apostoł mówi” (s. 92). Powołując się na liczne przykłady ze Starego i Nowego Testamentu, podkreśla trwałość, niezmienność i prawdziwość Biblii („nie kłama Duch ś. przez apostoła mówią”, s. 109). Cechą charakterystyczną obecnej w tekście lektury Pisma Świętego jest umiejętność znajdowania przez autora odpowiednich perykop, które służą jako egzemplifikacja oraz wykładnia dla praktycznie wszystkich opisywanych zdarzeń, sytuacji, nauk, przestróg itp.

Istota *sacrum*, oprócz Boga i Jego Słowa, objawia się też w miejscu świętym – królestwie niebieskim, do którego człowiek zdąża w czasie ziemskiej wędrówki. Jest ono rzeczywistością eschatologiczną, stanowiącą cel wszelkich pouczeń moralnych, rad i wskazówek dawanych czytelnikowi. Medytacja nad życiem wiecznym w niebie stanowi punkt odniesienia dla rozważań nad świętością człowieka. Ta ostatnia nabiera pełnego sensu dzięki wierze w istnienie pośmiertne. Obecne w tekście opisy nieba ukazują radość zbawionych, którzy kontemplują piękno Boga, Chrystusa, Maryi, aniołów i świętych oraz doświadczają dobroci i niekończącego się szczęścia (zob. s. 101).

Starodruk bardzo silnie akcentuje opozycję: niebo – piekło, zbawienie – potępienie. Rzeczywistości raju przeciwstawione jest miejsce wiekuistego cierpienia, rozpacz, doświadczenia beznadziejności, bólu, udręki. Opisując piekło, autor posługuje się obrazami i symbolami znanymi z tradycji chrześcijańskiej, wykorzystując np. motyw ognia, ciemności, studni itp. Wizja piekła pełni funkcję perswazyjną – wyobrażenie sobie mąk ludzi potępionych powinno stać się dla czytelnika powodem odstąpienia od nieprawości (zob. s. 100). Ból będący udziałem potępionych przewyższa wszelkie rodzaje cierpienia doczesnych.

Rzeczywistość piekła wiąże się z odrzuceniem sfery *sacrum*, co dokonuje się w wolnej woli człowieka opowiadającego się przeciw Bogu.

Kategoria *sacrum* przypisana jest też rozumnym bytom stworzonym – aniołom oraz ludziom. Angelologia utworu odwołuje się do kreacji anioła Rafała, ukazanej w pierwszej części starodruku. Aniołowie pełniący służbę przed tronem Boga są bytami niematerialnymi; duchowymi istotami, które mogą w szczególnych okolicznościach przybrać postać cielesną. W historii zbawienia pełnią bardzo ważne zadanie jako wysłannicy Boży, realizujący plany Stwórcy względem człowieka i świata (misja młodego Tobiasza szczęśliwie dobiega końca dzięki aniołowi Rafałowi). Są obrońcami ludzi, ich przyjaciółmi, przewodnikami i orędownikami (zob. s. 103). Przede wszystkim walczą z szatanem, a także pomagają człowiekowi w trudnych doświadczeniach, prowadzą po niepewnych ścieżkach życia, doradzają w wątpliwościach, ratują w opresjach. W trosce o dobro ludzi kierują się bezinteresownością, pokorą i miłością. Każdy człowiek ma danego mu od Boga anioła stróża, na którego pomoc może zawsze liczyć („anielską straż postanowił wszystkim”, k. 3v).

Przeciwnieństwem aniołów są diabli, pałający nienawiścią do ludzi. O niszczycielskim działaniu czartów, pragnących zguby człowieka, mówi pierwsza część utworu, w której ukazany jest zły duch – zabójca kolejnych mężów Sary, pokonany ostatecznie przez anioła Rafała. Rzeczywistość *sacrum* wiąże się z mocą daną od Stwórcy – walka w imię Boże, zgodna z Jego planami, zakończona będzie zwycięstwem, ponieważ zło skazane jest na porażkę.

Refleksja nad sferą świętości dotyczy również ludzi. Określenia ‘święty’ autor używa w kontekście: patriarchów, apostołów, męczenników, wyznawców, dziewic (np. s. 17, 91, 92). Wymienia wiele postaci znanych z historii chrześcijaństwa (np. św. Hieronim, św. Elżbieta, św. Monika). Świętość ludzka jest cechą wariantywną, zależną od zbliżania się do Boga bądź oddalania od Niego. Człowiek może być święty w takim stopniu, w jakim upodabnia się do *sacrum sanctissimum* przez naśladowanie Jezusa Chrystusa. Kategoria *sacrum* wiąże się również nieodłącznie z pracą nad sobą, trudem, ofiarą, bólem, pokonywaniem własnych słabości, walką z grzechami, wadami. Człowiek nie może osiągnąć wielkiej świętości bez ogromnego wysiłku, ale we wszystkich cierpieniach nie pozostaje osamotniony, ponieważ trwa przy nim Bóg oraz aniołowie niosący pomoc.

Sakralizacja sfery *profanum*

Tobiasz pobożny ma charakter perswazyjny – głównym celem utworu jest pokazanie czytelnikowi sakralności życia codziennego, którego kresem i ostatecznym spełnieniem będzie wiekuiste przebywanie w raju. Wiara w życie wieczne nadaje wartość wszelkim wysiłkom uświęcania doczesności, ponieważ bez perspektywy nieba straciłyby sens rady i pouczenia dawane czytelnikom.

Zdaniem autora życie doczesne można wieść na dwa sposoby – świecki i religijny. Najprostsze czynności wykonywane każdego dnia mogą zyskać charakter sakralny, ponieważ pod pewnymi warunkami dokona się ich uświęcenie. O możliwości transcendowania, czyli przekraczania kategorii *profanum* przez sakralizację codziennych aktów, mówi druga część utworu, stanowiąca poradnik religijno-moralny.

Ideą człowieka świętego ukazany w utworze jest *homo religiosus*, żyjący w perspektywie *sacrum sanctissimum*, które nieustannie przenika wszystkie aspekty ziemskiego bytowania:

To każdemu chrześcijaninowi ma być naprzedniejsza przyczyna ku cnotliwemu życiu i wszech grzechów uwiarowaniu, iż przed oczyma Boga wszechmogącego, Sędziego najwyższego wszystko widzącego i sądzącego myśli, mowy, uczynki, ma zawsze mieć i to, cokolwiek kiedy myśli, mówi i czyni (s. 93–94).

Mircea Eliade pisał: „Każde ludzkie przeżycie może zatem ulec przemianie, można go zaznawać na innym, ponadludzkim poziomie” (Eliade 2008: 183). Analiza starodruku potwierdza trafność tej myśli, ponieważ świadomość istnienia przed obliczem Boga oraz wobec Niego sprawia, że każde działanie, wykonywana praca, nawet zwykła czynność mogą zostać uświęcone. Autor *Tobiasza pobożnego* chce nauczyć czytelników umiejętności mądrego i roztropnego wybierania sfery *sacrum*. W tym celu omawia dwa wzorce życia (człowiek pobożny – niepobożny) oraz proponuje liczne przykłady działań prowadzących do sakralizacji dnia powszedniego. Medytacja nad ludzką świętością oparta została na kontrastach – człowiek święty przeciwstawiony jest nieświętemu. Propagowany w utworze ideał świętości życia niezależny jest od wykonywanego zawodu, płci czy stanu. Autor wyjaśnia czytelnikowi, że droga do świętości dostępna jest dla wszystkich ludzi (zob. s. 83). Następnie opisuje ideał pobożnego małżeństwa (idealny mąż, żona) i rodziny (dobry syn, córka) oraz daje przykład wzorcowych relacji międzyludzkich (między panami a sługami, najemnikami, robotnikami) i rytuałów transcendowania sfery *profanum* w *sacrum*.

Ukazany na kartach utworu *homo religiosus* każdego dnia ponawia trud wybierania między dobrem a złem. Kierując się troską o zbawienie wieczne, realizuje moralny kodeks chrześcijańskiego postępowania myślą, słowem oraz czynem. Trwa mocno w wyznawanej wierze, poświadczając życiem prawdziwość swoich przekonań. Jego religijność wyraża się w pilnym słuchaniu Słowa Bożego, przyjmowaniu sakramentów oraz w modlitwach dziękczynienia, prośby, przebłagania i uwielbienia, zanoszonych za bliźnich (żywych i umarłych). Na co dzień żyje Ewangelią, nie tylko przestrzegając przykazań Boskich, wystrzegając się grzechu ciężkiego, ale też wytrwale doskonaląc liczne cnoty. W postępowaniu wobec bliźnich kieruje się miłością. Potrafi cierpliwie znosić zło wyrządzone przez nieprzyjaciół (zob. s. 94), modli się za nich, wybacza im winy i nie szuka zemsty. Panuje nad swoim językiem – nie kłamie, nie kłóci się, nie jątrzy sporów, nigdy nie wypowiada słów uszczypliwych, obelżywych, wywołujących gniew, urągających cudzej czci. Jego mowa jest skromna, pobożna i prawdziwa (zob. rozdział pt. „Jako się mają chrześcijanie w słowach przeciw sobie zachować”, s. 95). Posiada cechy idealnego ucznia Chrystusa: jest mądry, uczciwy, hojny, miłosierny, łagodny, daje sprawiedliwą zapłatę robotnikom, pożycza pieniądze potrzebującym, żyje w przyjaźni z innymi. Panuje nad popędami i zachciankami ciała – ubiera się skromnie, zachowuje umiar w spaniu, wystrzega się szukania rozkoszy w zbytku oraz nie przejawia przesadnej troski o sprawy światowe, dzięki czemu ma wolne serce, otwarte na łaskę Boga. Unika grzechu obżarstwa, nie nadużywa alkoholu. W refleksji nad ludzką cielesnością pojawia się topos ciała – domu oraz człowieka – mądrego gospo-

darza, który roztropnie zarządza powierzonym mu dobrem (Krzysztofik 2013: 225–247). Świadomość ontycznej wyższości duszy nad ciałem („dusza nad ciało jest zacniejsza”, s. 64) nakazuje permanentną czujność wobec wszelkich potrzeb cielesnych – nie tylko jedzenia czy picia, ale też ubierania się, spania oraz współżycia seksualnego. Autor poucza czytelnika, drobniaczkowo wyjaśniając mu, pod jakimi warunkami może się dokonać sakralizacja wszystkich najprostszych czynności (nawet spożywania posiłków czy snu). W medytacji nad uświęcaniem powszedniości nawiązuje do myśli św. Pawła z 1 Listu do Koryntian: „Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie” (1 Kor 10,31). Warunkiem sakralizacji staje się czynienie wszystkiego na chwałę Bożą, czyli przekraczanie doczesnego wymiaru istnienia przez nadawanie wartości wiecznej temu, co przemijające, ulotne, nietrwałe i – zdawałoby się – mało ważne. W perspektywie Boskiego planu zbawienia nie ma spraw czy działań nieistotnych. Nawet ubieranie się czy poranne wstawanie może być czynnością świętą – anonimowy autor pisze: „jeść i pić i suknią na się obłóczyc i inne uczynki podobne [...] są u Pana Boga płatne” (s. 83). Dyskurs o codzienności otrzymuje sakralny wymiar związany ze świadomym ludzkim wysiłkiem, umocnionym łaską Boga, hojnie wynagradzającego człowiekowi wszelkie starania.

Sakralizacja może być wszechogarniającym modelem istnienia, co urzeczywistnia się na przykładzie rytuałów związanych z czasem. Zaproponowany przez M. Eliadego dychoomiczny podział na czas świecki i sakralny pod pewnymi warunkami otrzymuje nowy wymiar w praktyce dnia codziennego (Eliade 2008: 69; Krzysztofik 2010: 139–266). Autor *Tobiasza pobożnego* poucza czytelnika o ogromnej wartości czasu – istnienie ziemskie zostało dane człowiekowi w tym celu, by dobrze spożytkował każdą chwilę:

Wszystek czas nam od Pana Boga na tym świecie użyczony, na to nam jest dany, abyśmy w nim Panu Bogu stwórcyielowi swemu służyli, pobożnie żyjąc, a wszystko, co czynimy, ku czci a chwale Boskiej obracając (s. 80).

Ważny jest ‘wszytek czas’, niezależnie od kalendarza liturgicznego, który dzieli dni na świąteczne i zwykłe. Z tego względu autor proponuje czytelnikowi rytuały i praktyki sprawujące, że czas powszedni otrzymuje wartość sakralną, stając się momentem nawiązania kontaktu z Bogiem. Cykl dobowy został podzielony na sekwencje poszukiwania relacji z *sacrum sanctissimum*. Każdego dnia rano, zaraz po przebudzeniu, *homo religiosus* powinien zwrócić serce ku Bogu, pomodlić się, odprawić medytację lub iść na Mszę św., a następnie zastanowić się, jakie obowiązki ma wykonać na chwałę Boską:

Mają tedy być czynione naprzód niektóre uczynki duchowne, modląc się, rozmyślając Boskie rzeczy albo Mszej słuchając, niżli człowiek do zwierzchnych a cielesnych spraw przystąpi (s. 84).

W czasie pracy w ciągu dnia należy często rozmyślać o Bogu oraz wypowiadać krótkie modlitwy – akty strzeliste. Wieczorem przed udaniem się na spoczynek człowiek pobożny powinien zrobić rachunek sumienia – przemyśleć wszystkie wydarzenia minionego dnia i odpowiedzieć sobie na pytania, co zrobił dobrego, a co złego w myślach, mowie i uczynkach oraz czy nie zaniedbał okazji do wzrastania w świętości. Dzień powinien być zakończony modlitwą. Należy wyrazić dziękczynienie Bogu za otrzymane dobra oraz

serdecznie żałować za zło wyrządzone bliźnim i prosić o przebaczenie grzechów. Autor nakazuje wystrzeganie się zwłaszcza grzechu ciężkiego, a w razie upadku udanie się do spowiedzi. Czas snu również może być spędzony z pożytkiem wiecznym:

A dlatego niechaj [człowiek – M. K.] snu używa, aby się posiliwszy, po śnie tym mocniejszym i ochotniejszym wstał ku służbie Bożej. Na łożu też niechaj zachowa bojaźń Bożą, a rozmyśla o rzeczach zbawiennych, zwłaszcza o meście Pańskiej; niech się stara, aby zasnął; którejkolwiek się też godziny ocuci, wnet niechaj serce swe podniesie ku Panu Bogu, modląc się (s. 85-86).

Sakralizacja czasu dokonuje się przez modlitwę, rachunek sumienia, wysłuchanie Mszy św., pobożną medytację, wystrzeganie się grzechu w myślach, mowie, czynach. Dobowy cykl powszedni (poranek – dzień – wieczór – noc) jest nieustannie odnoszony do *sacrum sanctissimum* – człowiek żyje wobec Boga, który przenika jego istnienie w każdej chwili dnia i nocy. Powszedniość staje się miejscem spotkania ze świętością pod warunkiem świadomego wysiłku ludzkiego, umocnionego łaską, o którą należy nieustannie prosić Boga.

Wśród czynności wprowadzających człowieka w sferę *sacrum* autor wymienia: modlitwę, medytację, rachunek sumienia oraz przyjmowanie sakramentów. Podkreśla ogromną moc modlitwy, która pozwala wytrwać w cierpieniu, oprzeć się wszelkim pokusom, a w przeciwnościach losu uniknąć rozpacz. Radzi czytelnikom, by wytrwała, ufna modlitwa przenikała całe ich życie.

Wnioski

Siedemnastowieczny poradnik religijno-moralny scala koncepcję dwóch modeli życia: aktywnego i kontemplacyjnego, symbolizowanych przez postawę Marii i Marty (Łk 10, 38–42). *Vita contemplativa* – modlitwa, medytacja, rachunek sumienia – daje człowiekowi siłę do wykonywania obowiązków dnia powszedniego (*vita activa*). Życie czynne natomiast jest probierzem autentyczności życia kontemplacyjnego, ponieważ urzeczywistnia się w nim miara interioryzacji wyznawanych zasad. Zarówno *vita activa*, jak i *contemplativa* stanowią konieczne, nieodzowne aspekty istnienia człowieka religijnego, żyjącego w świętym związku małżeńskim i rodzinie. Na drodze życia czynnego, przejawiającego się w rzetelnym wykonywaniu prac i zadań, dokonuje się uświęcenie męża, żony, rodziców, dzieci, panów, sług. Dyskurs o sakralizacji codzienności wiąże się bezpośrednio z wypełnianiem przykazania miłości Boga i bliźnich, które jest miarą wartości wszelkich wysiłków. Na drodze życia kontemplacyjnego istota ludzka nieustannie otrzymuje od Boga łaskę wytrwania w dobru, sprzeciwiania się złu oraz cierpliwego znoszenia przeciwności losu. Ścisłą łączność obu modeli życia sugeruje już sam tytuł starodruku – ‘Tobiasz pobożny’ jest zarazem ‘gospodarzem dozornym’.

Obecny w *Tobiaszu pobożnym* dyskurs nad kategoriami *sacrum* i *profanum* ma układ wertykalny. Ugruntowany został w religijnym wartościowaniu rzeczywistości, którego cechą są dychotomiczne podziały: życie doczesne – wieczne, niebo – piekło, aniołowie – diabły, dobro – zło, człowiek pobożny – człowiek niepobożny, związek prawy – związek nieprawy, rodzic dobry – rodzic zły, dziecko dobre – dziecko złe itp. Najwyższe *sacrum* –

Trójjedyny Bóg – udziela świętości ludziom, niezależnie od zajmowanej przez nich pozycji, wykonywanej pracy, statusu społecznego. Człowiek staje się święty w takim stopniu, w jakim dzięki łasce Bożej oraz własnej pracy upodabnia się do Chrystusa. (Zob. *Słownik symboliki biblijnej* 1998: 1065, hasło ‘Uświęcenie’. Uświęcenie to proces: „w wyniku którego człowiek zbawiony upodabnia się do Boga i Chrystusa. Stawianie się podobnym do Chrystusa jest podstawą rozumienia uświęcenia w Nowym Testamencie”). Sfera *sacrum* nieustannie transcenduje – przenika doświadczenia dnia powszedniego, ponieważ poszczególne akty, wykonywane przez człowieka z określonym nastawieniem, wspomaganym działaniem Boga, stają się łącznikami ze świętością. *Homo religiosus* zabiega nieustannie, by codzienności, pełnej zwyczajnych prac i zadań, nadać wymiar wyższy:

Człowiek religijny nieustannie zabiega o życie w świętym *universum* [...] chce być kimś innym niż jest na poziomie swojej świeckiej egzystencji. Nie jest czymś danym – *czyni* siebie sobą, gdy zbliża się do boskich modeli (Eliade 2008: 9, 105).

Dzięki religijnemu wartościowaniu świata dokonuje się sakralizacja *profanum* – zwykłe, najprostsze czynności, wykonywane na chwałę Bożą, w perspektywie życia pośmiertnego otrzymują wartość wieczną.

Bibliografia

Biblia Tysiąclecia: Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, 1988. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum.

ELIADE, M., 2008. *Sacrum a profanum. O istocie sfery religijnej*. Tłum. B. Baran. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.

ESTREICHER, K., 1936. *Bibliografia polska*. T. 31. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.

KRZYSZTOFIK, M., 2010. *Studium z dziejów krakowskich kalendarzy astrologicznych XVII wieku. Almanachy Stanisława Słowakowica jako podstawa uogólnień*. Kraków: Księgarnia Akademicka.

KRZYSZTOFIK, M., 2013. Ciało człowieka – między *sacrum* a *profanum*. Literatura XVII wieku wobec ontologii ludzkiej cielesności. In: Red. B. Rok, F. Wolański. *Kultura staropolska – poszukiwanie sacrum, odnajdywanie profanum*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

LOBA, A., 2005. Między *sacrum* a *profanum*: małżeństwo w późnośredniowiecznych francuskich traktatach dla kobiet. In: Red. A. Pieniądz-Skrzypczak, J. Pysiak. *Sacrum. Obraz i funkcja w społeczeństwie średniowiecznym*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

RYŚ, J., 2013. Rodzina szlachecka w świetle staropolskich poradników gospodarskich. In: *Wychowanie w Rodzinie*. T. 7, 1. Wrocław: Uniwersytet Wrocławski.

SAWICKI, S., 1983. *Sacrum w literaturze*. In: Red. J. Gotfryd, M. Jasińska-Wojtkowska, S. Sawicki. *Sacrum w literaturze*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

Słownik symboliki biblijnej, 1998. Red. L. Ryken i in. Tłum. Z. Kościuk. Warszawa: Vocio.

Tobiasz pobożny i gospodarz dozorczy. Jaki ma być, jako się młodzi gospodarze w stanie małżeńskim sprawować, działki wychować, czeladkę rządzić mają. Na to dają się nauki z Pisma ś. ku pobożnemu życiu pożyteczne i każdemu barzo potrzebne. Znowu dla młodych gospodarzów wydany. W Krakowie, w Drukarni Franciszka Cezarego Roku 1647.

Malgorzata Krzysztofik

Jan Kochanowski University in Kielce, Poland

Research interests: Old Polish literature and culture, categories of culture in literature (time, space, body), biblical tradition in Polish literature, anthropology of literature, theology of literature

OLD POLISH DISCOURSE ON THE SACRED AND THE PROFANE
IN THE MORAL-RELIGIOUS GUIDEBOOK, TITLED *TOBIAS THE PIOUS
AND DILIGENT HOST* (1647)

Summary

The article is devoted to the interpretation of the discourse on the sacred and the profane in anonymous moral-religious guidebook titled *Tobiasz pobożny i gospodarz dozorny* (*Tobias the Pious and Diligent Host*), published in Krakow in 1647. The author analyses everyday human life and its basic aspects, continually confronting them with the Bible.

This gives an excellent example of intermingling of two spheres of existence in everyday life, in Old Polish literature, i.e. the sacred and the profane. For this reason, the following research objectives are set out: to select those aspects of reality that, in the mentality of the author, belong to the realm of the sacred, and those that are specific to the area of the profane. The phenomenon of persuasive sacralisation of everyday life, the essence of which is to impart sacred aspects to non-sacred phenomena of existence are described, and the methods of entering into the relationship with the sacred, presented in the text are discussed. The author believes that the persuasion presented in *Tobias the Pious*, established in religious-ontological discourse, is intended for sacralisation of the profane sphere.

KEY WORDS: sacred, profane, sacralisation, Old Polish guide, discourse.

Pateikta / Submitted 2016 12 01

Priimta / Accepted 2017 02 15